

W Niemczech odbyły się manifestacje poparcia dla Palestyny

26 kwietnia 2022

Ulicami kilku dużych niemieckich miast przeszły demonstracje solidarności z Palestyńczykami. W ich trakcie krytykowano prześladowania narodu palestyńskiego i ofensywną izraelską politykę. Oburzenia manifestacjami nie kryją zwłaszcza prawicowe ugrupowania, oskarżające ich uczestników o „antysemityzm” oraz atakowanie dziennikarzy.

Propalestyńskie manifestacje odbyły się w Berlinie, Hanowerze i Dortmundzie. Uczestnicy solidarnościowych protestów byli zgodni co do krytyki działań Izraela. Ich zdaniem prowadzi on politykę „apartheidu” wobec narodu palestyńskiego, dlatego w ostatnim czasie Palestyńczycy są ofiarami przemocy oraz wyłączenia przez żydowskich osadników.

Media w Niemczech skupiły się głównie na rzekomo „antysemickich” hasłach pojawiających się na wymienionych wyżej protestach. Dodatkowo ich uczestnicy mieli być agresywni wobec dziennikarzy, zarzucając im stronnictwo relacjonowanie podobnych wydarzeń oraz samego konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Dziennikarz tabloidu „Bild” Peter Wilke twierdzi chociażby, że około 50 uczestników demonstracji w Berlinie otoczyło go już po jej zakończeniu. Mieli rzekomo wyzywać go od „brudnych Żydów” i kopać, a przede wszystkim zarzucać nieprawdę w tekstach dotyczących Palestyńczyków.

Przypadki aresztowań z powodu agresywnego zachowania potwierdziła niemiecka policja. Socjaldemokratyczna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser zapowiedziała z kolei egzekwowanie prawa, w którym nie ma miejsca na „antysemickie”

wystąpienia.

Oburzenia demonstracją nie kryje również opozycyjna prawica. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) skrytykowała władze stolicy za przyzwolenie na manifestacje wrogie wobec Żydów i Izraela. Narodowo-konserwatywna Alternatywa dla Niemiec (AfD) mówiła natomiast o „importowanym antysemityzmie”, będącym porażką niemieckiej polityki imigracyjnej.

Na podstawie: Jungefreiheit.de, Berliner-zeitung.de, Allgemeiner.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)